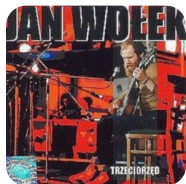


Odek cyny acy any – Jan Wołek

Nocny pociąg ekspresowy
Dzieli Polskę na połowę
Znów miasteczko jak mgławica
I neonu błyskawica
Czytam hasło i jak rany jestem podenerwowany
To inwersja czy dywersja,
To inwersja czy dywe
Odek cyny acy any Odek cyny acy any
Krótki dialog mam z niewiastą
Czy pan kocha swoje miasto
Bardzo często mocą trunków
Choć nie mieszkam z nim stosunków
Co to jest na boskie rany
Odek cyny acy any Odek cyny acy any
Facio z patriarchalnym gestem
Pragnie dociec za kim jestem
Lecz się wycofuję tyłem Faciu!
Za kim już nie byłem
Co to jest na boskie rany
Odek cyny acy any Odek cyny acy any
Książdz staruszek z animuszem
Ruszył zbawiać moją duszę
Nawet chciałem no i proszę
Zapomniałem gdzie ją noszę
Co to jest na boskie rany
Odek cyny acy any Odek cyny acy any
Tyle było tych pociągów do Koluszek,
Do Elblągów
Do Staniątek i do Kłajów
I do innych ciepłych krajów
Ale żeby dostać piany przez ten neon obesrany
To inwersja czy dywersja,
To inwersja czy dywe
Odek cyny acy any Odek cyny acy any
Do widzenia, było miło,
Fajnie nam się gaworzyło

I wysiadam, z peronu wolno turlam się do domu
I wyjmując klucz do bramy,
Jeszcze jestem skołowany
To inwersja czy dywersja,
To inwersja czy dywe
Odek cyny acy any Odek cyny acy any
Bez czułości, bez powitań
Żona bierze się do pytań
Czy o przeszłość, czy o przyszłość
Czy ogłosi niezawisłość
Nie wiesz, co to jest, kochany? Odek cy



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych